

Sygn. akt II Ka 546/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r.

sprawy **E. G.**

obwinionej o wykroczenie z art. 65 §2 kw i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim

z dnia 26 września 2013 r. sygn. akt VII W 296/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, zwalnia obwinioną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 546/13

UZASADNIENIE

E. G. obwiniona została o to, że:

I. w dniu 3 maja 2013r. około godz. 12:30 w S. na ul. (...) wbrew obowiązującym przepisom samowolnie rozkopła drogę publiczną,

tj. o czyn z art. 100 pkt 3 kw

II. w dniu i w miejscu jak w pkt I wbrew obowiązkowi nie udzieliła funkcjonariuszowi Policji wiadomości co do tożsamości własnej osoby,

tj. o czyn z art. 65 § 2 kw.

Wyrokiem z dnia 26 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim:

I. obwinioną **E. G.** uznał za winną dokonania zarzucanych jej we wniosku o ukaranie czynów, wyczerpujących dyspozycję w punkcie pierwszym art. 100 pkt 3 kw, zaś w punkcie drugim z art. 65 § 2 kw i za czyny te na podstawie art. 65 § 2 kw w zw. z art. 65 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył jej grzywnę w wysokości 150 złotych;

II. zwolnił obwinioną od opłaty, a wydatki postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tegoż wyroku wniosła obwiniona osobiście. Kwestionując swoją winę w zakresie obu przypisanych jej wykroczeń zarzuciła niewyjaśnienie przez Sąd orzekający istotnych sprzeczności występujących w zeznaniach świadków, sprzeczności występujących między dowodami z zeznań świadków z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami a także nie oparcie się przez Sąd w ustalonym stanie faktycznym na wszystkich dowodach zgromadzonych w sprawie, w szczególności na dokumentacji fotograficznej znajdującej się na k. 18,19 i 20 akt sprawy.

Podnosząc te zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zwolnienie ją od kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i z tego względu Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, że Sąd orzekający dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść, a polegającego na ustaleniu, iż E. G. dopuściła się obu przypisanych jej czynów.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 marca 1975r., II KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58., sprowadzające się do stwierdzenia, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu. Jest ono aktualne mimo zmiany stanu prawnego i ma znaczenie jedynie przy tak sformułowanym zarzucie jak w niniejszej sprawie, a mianowicie zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

Argumenty podniesione w apelacji i jej uzasadnieniu należy potraktować jako polemiczne w stosunku do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Pomimo podjętej próby absolutnie nie wskazują one, które z ustaleń Sądu nie odpowiadają zasadom logicznego rozumowania. W istocie rzeczy kwestionują ocenę dowodów dokonaną przez Sąd orzekający, a w szczególności nie danie wiary jej wyjaśnieniom, a uznanie za wiarygodne zeznań J. Ł., w których nie był pewien swoich twierdzeń, gdyż zawarł w nich sformułowanie „domyślałem się”. Skarżąca zarzuciła też sprzeczności, co do szczegółów, w zeznaniach świadków „P., Ł. i pani Ł. (1)”. Wbrew twierdzeniom skarżącej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania J. Ł. i przybyłego na interwencję funkcjonariusza Policji A. P. wskazują wprost, iż E. G. w dniu zdarzenia kopała i niszczyła jezdnię. Przypomnieć należy, iż J. Ł. nie widział wprawdzie jak obwiniona w dniu zdarzenia po nocnych opadach, przed godziną 9.00, rozkopywała drogę, tj. wykopała niewielki poprzeczny rów skierowany w stronę łąki A. Ł. (1). Domyślił się tego, o czym właśnie świadczą jego zeznania i zawarte w nich eksponowane przez skarżącą sformułowanie. Świadek miał pełne podstawy, aby tak uważać, gdyż rok wcześniej również E. G. taki rów wykopała. Poza tym, gdyby to nie obwiniona wykonała powyższą czynność, to z pewnością nie zareagowałaby na późniejsze zachowanie J. Ł. w sposób opisany w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Gdy świadek ten, co jest bezsporne, około godziny 12.00 wyszedł na drogę i rozpoczął zakopywanie rowu, wówczas obwiniona wyszła z domu, zaczęła na niego krzyczeć co robi i fotografowała go, po czym wzięła swój szpadel i zaczęła na nowo kopać rów. Na okoliczność dotyczącą wykopania rowu przez obwinioną zeznał nie tylko J. Ł., ale też przybyły na miejsce interwencji policjant A. P.. Stwierdził on stanowczo, iż widział wykopany rów, jak również to, że obwiniona przy pomocy łopaty w jego obecności kończyła usypywanie poprzecznego podniesienia przy wykopanym rowie w poprzek ulicy wykonanym tak, aby woda spływająca z działek położonych wyżej i pół spływała na łąkę, a następnie na posesję J. Ł.. Podeszedł do niej i pouczył ją, aby zaprzestała kopania i niszczenia jezdni, gdyż w ten sposób zalewa posesje położone po obu stronach. Zeznania wskazanych

świadków potwierdziła też A. Ł. (2), która stanowczo przyznała, iż w dniu zdarzenia, podobnie jak przed rokiem, rowek przekopany był przez całą jezdnię, syn poszedł go zakopywać a obwiniona wyszła na drogę z łopatą i go odkopywała. Z pewnością, jak to prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, oskarżona wykopała rów w celu umożliwienia odpływu wody na działki sąsiadów, a następnie zakopywany przez sąsiada rozkopywała ponownie. Z powyższych względów nie można uznać, że zeznania świadków są niespójne i sprzeczne co do istotnej kwestii, a mianowicie rozkopywania przez E. G. drogi w dniu 3 maja 2013r. Nieistotne jest, co eksponuje w apelacji skarżąca, jak poszczególni świadkowie nazwali wykop w jezdni dokonany przez obwinioną (rów, zagłębienie). Istotne jest to, iż wszyscy zgodnie przyznali, że niszczyła ona drogę, przekopując ją w poprzek. Nadto odosobnione są wyjaśnienia E. G., w których nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych jej wykroczeń, a jak sugeruje, to właśnie jej depozycje należy uznać za wiarygodne dlatego, iż są obszerniejsze od pozostałych. Takie stanowisko obwinionej jest nielogiczne i zupełnie nieprzekonujące. A. P. konsekwentnie również przyznawał, że jego interwencja wyglądała w ten sposób, że najpierw przyjrzał się zastanej sytuacji, następnie rozmawiał ze świadkiem J. Ł., a na końcu udał się do obwinionej, która stała w drzwiach wejściowych swojego domu i rozmawiała przez telefon, nie chcąc podjąć z nim rozmowy i odmawiając podania swoich danych personalnych. Oczywistym jest, iż E. G. jest niezadowolona nie tylko z treści zeznań złożonych przez wskazanych świadków, ale też przez dzielnicowego J. W., jednakże tylko z tego powodu nie sposób ich podważyć. Sąd dokonał prawidłowej oceny jego depozycji. Świadek nie uczestniczył w interwencji w dacie zdarzenia, jej przebieg znał z informacji służbowej, a opisał jedynie konfliktowy charakter obwinionej wynikający z jej zachowania podczas wcześniejszych interwencji. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, podobnie jak na rozprawie w dniu 26 września 2013r. w przekonujący sposób uzasadnił oddalenie zgłoszonego przez obwinioną wniosku dowodowego dotyczącego oględzin miejsca zdarzenia. Zasadnie uznał, iż miejsce zdarzenia prezentuje załączona do akt sprawy dokumentacja fotograficzna, którą prawidłowo ocenił, a wniosek ten zmierzał jedynie do przedłużenia toczącego się postępowania, podobnie jak oddalony na rozprawie wniosek o przeprowadzenie konfrontacji z funkcjonariuszem policji A. P., gdyż E. G. do zeznań tego świadka od razu ustosunkowała się na rozprawie. Nie dało się natomiast przeprowadzić dowodu z konfrontacji obwinionej ze świadkiem J. W., gdyż E. G. nie stawiała się na rozprawę.

Brak jest zatem podstaw do podważenia ustaleń Sądu Rejonowego nie tylko w zakresie czynu I, ale także w odniesieniu do czynu II przypisanego E. G..

Wprawdzie obwiniona nie przyznała się do dokonania przypisanych jej wykroczeń, to jej sprawstwo zostało przez Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wykazane. W tej sytuacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest chybiony. W niniejszej sprawie zeznania świadków, poparte załączoną do akt dokumentacją fotograficzną, uznane zostały za dowody pełnowartościowe i na ich podstawie ustalił Sąd w sprawie prawidłowy stan faktyczny. Obwiniona nie przyznała się wprawdzie do popełnienia zarzucanych czynów i przedstawiła własną wersję zdarzenia, o które chodzi w sprawie. Sąd orzekający zasadnie doszedł jednak do przekonania, że nie można uznać jej za wiarygodną, a tym samym zdyskwalifikować dowodów wskazujących na jej sprawstwo w zakresie przypisanych wykroczeń. Ocena wszystkich dowodów dokonana została zgodnie z dyrektywami płynącymi z treści art. 7 kpk i brak jest logicznych podstaw do jej podważenia. Wystarczy lektura obszernie sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, aby przekonać się o prawidłowości i logiczności dokonanej oceny, która absolutnie nie wykazuje cech dowolności. Apelacja oskarżonej w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z poprawnie dokonaną przez Sąd analizą zeznań świadków i innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Reasumując należy uznać, że sformułowane w apelacji zarzuty obraży prawa procesowego są niesłuszne i stanowią wyłącznie przejaw niezadowolenia z powodu treści zapadłego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Zatem wina obwinionej w zakresie czynów, które wyczerpały dyspozycje: I - art. 100 pkt 3 kw i II - art. 65 § 2 kw jest niewątpliwa. Nie ma powodów do kwestionowania przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej wykroczeń przypisanych E. G.. Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie również należyście i wyczerpująco uzasadnił, znajduje ono pełną akceptację Sądu odwoławczego.

Tak jak nie budzi żadnych wątpliwości wina obwinionej w odniesieniu do przypisanych jej w wyroku czynów, tak również z pełną aprobatą Sądu odwoławczego spotkało się rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie kary. Orzeczona

względem obwinionej kara grzywny nie nosi cech rażącej surowości, a tylko w takiej sytuacji jej wymiar mógłby zostać przez Sąd II instancji skorygowany. Rażąca niewspółmierność kary zachodzi bowiem wtedy, gdy suma zastosowanych kar zarówno zasadniczych, jak i dodatkowych wymierzonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego oddziaływania z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok SN z 10.07.1974 r., V KRN 60/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 213). Oceniając wymiar kary dokonany przez Sąd I instancji, przez pryzmat wymogów płynących z art. 53 kk, stwierdzić należy, że z sytuacją taką w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzona kara grzywny jest w stanie zapobiec naruszeniu przez obwinioną prawa w przyszłości. Uwzględnia ona stopień społecznej szkodliwości czynów, jakich się dopuściła. Zdaniem Sądu Okręgowego czyni ona również zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dowodząc odpowiedniej reakcji dla tego typu zachowań. Jest przy tym współmierna do stopnia zawinienia oraz wystarczająca do tego, by podziałała na nią powstrzymująco i uświadomiła nieuchronność poniesienia odpowiedzialności za naruszenie porządku prawnego. W ocenie Sądu odwoławczego tak orzeczona kara spełni również swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej, co do poszanowania prawa i kształtowania pozytywnych postaw. Tym samym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do jej złagodzenia w postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw orzekł, jak w wyroku.